

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Dzięki grzybiarzom odkryto trzy nowe gatunki grzybów

Wolontariusze z całej Europy są zaproszeni do poszukiwania rzadkich grzybów. Dzięki zaangażowaniu ochotników badacze zidentyfikowali już trzy nowe gatunki gwiazdoszy.

Nauka obywatelska sprawia, że docieramy do informacji, o których nam się nie śniło - mówi mykolożka dr hab. Julia Pawłowska.

PAP: Opowie pani o projekcie FunDive?

Dr hab. Julia Pawłowska, mykolożka z Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego: Projekt powstał z rozmów w środowisku badaczy grzybów, bo według nas organizmy te są „dyskryminowane”. Wiemy o nich bardzo mało. Mykologów jest mniej niż botaników czy zoologów, a przepisy o ochronie przyrody często o grzybach zapominają. Polska jest w szczęśliwej sytuacji - jesteśmy jednym z liderów w ochronie grzybów. Mamy listy gatunków grzybów objętych ochroną gatunkową oraz stosunkowo długą czerwoną listę grzybów. Nawet jeśli ma ona już swoje lata, to mamy jednak dokument, do którego możemy się odnosić. W wielu krajach tego nie ma. W unijnych dyrektywach dotyczących ochrony przyrody wymienia się rośliny i zwierzęta, a grzybów tam nie ma.

PAP: Dlaczego tak jest? Politycy nie lubią grzybów?

J.P.: To nie tak. Gdy tworzy się przepisy o ochronie gatunków, ustawodawcy potrzebują danych, które gatunki są rzeczywiście rzadkie i zagrożone. Dla grzybów nie umiemy na to odpowiedzieć. Dane są rozproszone i często niespójne. Te braki dobrze widać nawet w światowej bazie informacji i bioróżnorodności (ang. Global Biodiversity Information Facility, GBIF). Zbiera ona dane o liczebności i rozmieszczeniu gatunków na Ziemi i jest współfinansowana przez rządy państw z całego świata. Grzyby stanowią tam zaś mniej niż 2 proc. wszystkich wpisów, mimo że to jedna z najliczniejszych grup organizmów na planecie. Te dane po prostu tam nie spływały.

PAP: Jak projekt FunDive ma uzupełnić bazę GBIF?

J.P.: Dziś mamy prawie 40 partnerów w ponad 30 krajach. Postanowiliśmy działać trójtorowo. Po pierwsze, udostępniamy do GBIF dane z istniejących zielników (a dokładniej: fungariów). Po drugie, stosujemy nowoczesne metody sekwencjonowania DNA ze środowiska - pobieramy próbkę gleby czy drewna i sprawdzamy wszystkie organizmy, jakie się w niej znajdują. W końcu trzecim filarem jest nauka obywatelska (citizen science). O pomoc poprosiliśmy ludzi, którzy i tak chodzą do lasu. Okazało się, że to może być efektywniejsze niż naukowe siatki badawcze, bo ludzie instynktownie wiedzą, gdzie są cenne przyrodniczo obszary. Uniwersytet Warszawski koordynuje właśnie tę część działań.

PAP: Jakie jest zadanie wolontariuszy? Mają informować o wszystkich znalezionych grzybach?

J.P.: Nie, prowadzimy kampanie celowane. Co roku ogłaszamy, jakich gatunków szukamy. Dostarczamy materiały, ulotki i instrukcje. W odróżnieniu od wielu projektów, gdzie wystarczy zdjęcie, nam zależy na fizycznych okazach. Grzyby bardzo trudno jest dokładnie zidentyfikować „na oko”, dlatego prosimy o przesyłanie nam całych owocników. W laboratorium izolujemy z nich DNA i możemy dokładnie określić, gdzie poszczególne gatunki występują.

PAP: Jakie gatunki są obecnie pod lupą badaczy?

J.P.: Mamy 16 aktywnych kampanii. Gatunki, których poszukujemy, znajdować można również wiosną, np. owocniki gwiazdoszy czy berłoweczek są na tyle trwałe, że choć będą raczej z poprzedniego sezonu, to ciągle da się je znaleźć. Prowadzimy też projekt o gatunkach obcych, takich jak złotoborowik wysmukły. To grzyb z Ameryki Północnej, który błyskawicznie opanowuje nasze wybrzeże i przesuwa się na południe. Inna kampania dotyczy gwiazdoszy - to przepiękne i rzadkie grzyby, których znalezienie daje ludziom dużą satysfakcję. Szukamy też konkretnych rodzajów grzybów w lasach sosnowych, jak zasłonaki czy kolczakówki. Jest też projekt poszukiwania

śluzowców (które tak naprawdę nie są grzybami).

PAP: Co naukowiec zyskuje dzięki temu, że amator prześle mu znalezisko?

J.P.: Zagęszczamy siatkę obserwacji, co pozwala na wiarygodne modelowanie. I tak dzięki danym od obywateli w ciągu roku zebraliśmy z całej Europy ponad 500 wystąpień gwiazdoszy, w tym z terenów, gdzie wcześniej ich nie notowano, np. z Bałkanów czy Grecji. To zmienia nasze postrzeganie zmian klimatu. Jeśli znajdujemy gatunek w znacznie cieplejszej strefie - wiemy, że wzrost temperatur w Polsce może nie być dla niego na razie przeszkodą.

PAP: Jak dużo obserwacji udało się zebrać w ramach wszystkich kampanii FunDive?

J.P.: Z dwóch lat projektu mamy ponad 5000 okazów. Polska jest w ścisłej czołówce, zajmujemy trzecie miejsce w Europie pod względem liczby zebranych okazów, zaraz po Włoszech i Finlandii.

PAP: Czy grzybiarze nie boją się zdradzać swoich miejscówek?

J.P.: Od początku jasno komunikujemy: nie interesują nas grzyby jadalne ani trufle. Zbieramy gatunki, które dla przeciętnego grzybiarza są niejadalne. Dzięki temu nikt nie czuje, że traci swoje „skarby”. Chociaż dane o okazach udostępniamy na naszej stronie, to przy gatunkach bardzo rzadkich maskujemy dokładną lokalizację, by chronić stanowisko przed „najazdem ciekawskich”.

PAP: Czy udało się już odkryć coś niespodziewanego?

J.P.: Tak! To najbardziej ekscytująca część badań. Analizując zebrane gwiazdosze, stworzyliśmy drzewo filogenetyczne i wszystko wskazuje na to, że mamy trzy gatunki zupełnie nowe dla nauki. Jesteśmy teraz na etapie przygotowania publikacji naukowych. Osoby, które je znalazły, zostaną wymienione jako współautorzy. Chcemy promować model, w którym obywatel jest pełnoprawnym uczestnikiem procesu badawczego.

PAP: Co z gatunkami pod ochroną? Czy można je państwu przesyłać?

J.P.: Musimy przestrzegać prawa. W Polsce nie wolno zachęcać do zrywania gatunków chronionych. Jeśli ktoś ma wątpliwości, najlepiej najpierw zrobić zdjęcie, wrzucić je naszym specjalistom poprzez aplikację PlutofGO i poczekać na instrukcje.

PAP: Czy nie boją się państwo, że grzybiarze przy okazji zniszczą siedlisko?

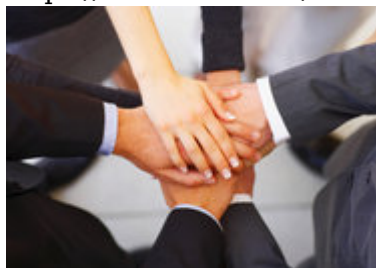
J.P.: Nie. Mocno wierzę w ludzi. Myślę, że mamy takie czasy, iż ludzie chcą chronić cenne miejsca, które odwiedzają. Dużo częściej niż dawniej dostajemy pytania, czy Polskie Towarzystwo Mykologiczne może pomóc stworzyć rezerwat. To jest zmiana kulturowa: mamy coraz bardziej świadome społeczeństwo, które chce zrobić coś dobrego na rzecz dzikiej przyrody.

PAP: Czy w projekcie FunDive biorą również udział szkoły?

J.P.: Zachęcamy je do udziału, robimy warsztaty dla uczniów. Pamiętam, jak w szkole moich dzieci pokazywałam gwiazdosze. To piękne grzyby, które występują nie tylko w lasach, ale i np. na starych cmentarzach czy na tyłach kapliczek, tam, gdzie są stopy gnijących liści. Potem, kiedy przychodziłam odebrać dzieci, uczniowie przynosili mi kolejne gwiazdosze. Okazało się, że znaleźli je w krzakach na tyłach placów zabaw. To miejsce, w którym żaden mykolog by nie szukał. A te rzadkie grzyby tam są! To pokazuje, że jeśli my, naukowcy, zaczniemy sięgać do wiedzy różnych grup społecznych, możemy uzyskać dane, o jakich nam się nie śniło.

Rozmawiała Ludwika Tomala z PAP

<https://laboratoria.net/aktualnosci/32858.html>



12-05-2026

Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości

Najlepsze pomysły łączące naukę z biznesem.



12-05-2026

Kleszcz to tylko pośrednik

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków



12-05-2026

Jak rower zmienił świat

Od drewnianej „maszyny biegowej” do emancypacji robotników i kobiet



12-05-2026

[Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji...](#)

Utworzą obserwatorium do badania fal grawitacyjnych.



12-05-2026

[Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#)

Samotność ma liczne negatywne skutki zdrowotne.



12-05-2026

[Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Przenoszone drogą pokarmową norowirusy wywołują gwałtowne wymioty.



12-05-2026

Rak nie jest wskazaniem do przedwczesnego rozwiązania ciąży

W czasie ciąży można bezpiecznie prowadzić odpowiednie leczenie onkologiczne.



12-05-2026

Zakażenia w chirurgii to coraz większy problem

Konieczne jest wdrożenie skutecznego systemu opieki nad pacjentem.

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy